Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK, 9 LIPCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 188

Zwłoki Loewensteina odnalezione?

Ponura zagadka tragicznej śmierci belgijskiego bankiera jeszcze nie rozwiązana.

Najprawdopodobniej pośrednią przyczyną nieszczęścia był atak serca.

Paryż, 8 lipca.

Tajemnicza afera Loevensteina nie została do tej pory wyjaśniona. Z Amsterdamu donoszą, że francuska barka rybacka znalazła zwłoki Loevensteina w pobliżu Dunkierki. Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona.

Bankier Loevenstein był znany ze swoich ekscentryczności. Nie miał zupełnie zaufania do urządzeń telegraficznych i telefonicznych. Jeśli miał jakieś ważne listy do wysłania, wówczas ekspedjował je własnemi samolotami, których cała eskadra była do jego dyspozycji i rozwoziła pocztę po wszystkich stolic Europy.

Ludzie, stojący mu blisko przypuszczają, że Loevenstein musiał być dziedzicznie obciążony chorobą nerwową lub umysłową, gdyż ojciec jego umarł w zakładzie dla obłąkanych w 63 roku życia. Loevenstein podlegał ostatniemi czasy ciężkim depresjom psychicznym, które się potem zamieniały w ataki wściekłości. W takich wypadkach wysyłała długie telegramy pełne obelg do swoich osobistych nieprzyjaciół.

Bankier Loevenstein sypiał bardzo mało, natomiast bardzo wiele czasu poświęcał wyrafinowanej kulturze ciała. Był również zamiłowanym sportmanem i uprawiał golfa, jazdę konną i pływanie.

Jak zginął Loewenstein?

Paryż, 8 lipca.

Sfery finansowe w Paryżu starają się gorączkowo o rozwiązanie zagadki bankiera Loevensteina. Jest rzeczą pewną, że Loevenstein znajdował się w chwili odlotu z lotniska Croydon w samolocie, zaś nie było go przy wylądowaniu w Dunkierce. Wylądowanie w krótkim czasie 1 godz. 11 min. w Croydon do Dunkierki jest prawie niemożliwe. W ten sposób hipoteza ukrycia się i świadomego przeprowadzenia manewru giełdowego traci wszelką podstawę.

Z drugiej strony pozostanie rzeczą niewytłumaczoną, jak mógł Loevenstein otworzyć drzwi samolotu w locie, gdy doświadczenia dokonane w Londynie wykazały bezsprzecznie, że do otwarcia drzwi lecącego samolotu potrzeba nadzwyczajnego wysiłku.

„Matin" donosi, że Loevenstein często cierpiał na ataki sercowe. W toalecie samolotu znaleziono jego kołnierzyk i krawat, z czego wnioskują, że dostał również ataku serca i chciał prawdopodobnie użyć sobie przez orzeźwienie się świeżem powietrzem i przytem wypadł z samolotu.

Wdowa po Loevensteinie jest stanowczo przekonana, że mąż jej dostał ataku, przed którym oparł się na niedomknięte drzwi, dlatego przypisuje pilotowi Dreswowi winę wypadku, że drzwi nie zamknął starannie i natychmiast odprowadziła go słowami: „Pan jest odpowiedzialny za nieszczęście, nie chcę pana więcej widzieć. Gdyby nie pańska opieszałość, mąż mój byłby jeszcze przy życiu."

Nastrój na giełdzie dzisiejszej był wczoraj znacznie lepszy. Tendencja nie była jeszcze zdecydowana, jednak przy zaofiarowaniu przeważna część papierów wykazała znaczną poprawę.

Rocznica założenia uniwersytetu wileńskiego

obchodzona będzie w przyszłym roku.

Wilno, 8 lipca.

Z powodu zbliżającej się rocznicy założenia uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, senat uniwersytetu komunikuje, że rocznica ta mogłaby być obchodzona w roku bieżącym tak samo, jak i w roku przyszłym. Jednakże wobec zbiegu 350-lecia istnienia uniwersytetu z 10-letnią rocznicą wskrzeszenia tej uczelni, uroczystości zostały przełożone na rok przyszły.

Dla uświetnienia uroczystości wydana zostanie specjalna księga poświęcona historji istnienia uniwersytetu Stefana Batorego.

Egon Petri we Lwowie

profesorem szkoły muzycznej.

Lwów, 8 lpca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Słynny pianista Egon Petri obejmuje w nadchodzącym roku szkolnym kurs koncertowy w jednej z prywatnych szkół muzycznych we Lwowie.

„Nowa Reforma"

przestaje wychodzić.

Kraków, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak się dowiaduje „Naprzód", z dn. 15 b. m. czasopismo „Nowa Reforma", istniejące od 47 lat, przestaje wychodzić.

„Nowa Reforma" w czasie zaboru odgrywała poważną rolę w życiu politycznem zaboru austrjackiego. Koło niej skupiła się demokracja polska. Na czele „Nowej Reformy" swego czasu stali tacy wybitni mężowie, jak Romanowicz, Asnyk i ostatnio Michał Konopiński.

Przyjaźń francusko-amerykańska

podwaliną pokoju światowego.

Paryż, 8 lipca.
(Agencja Wschodnia)

Pisma tutejsze podają, że odpowiedź na wysłaną z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych przez prezydenta republiki francuskiej Doumergue depeszę, w której prezydent Francji stwierdził, że większa niż kiedykolwiek przyjaźń między Francją i Ameryką, oparta na wspomnieniach przeszłości, wyda wielkie owoce w sprawie utrwalenia dzieła pokoju światowego, w której podkreśla, że węzły przyjaźni między Francją i Ameryką są tak silne, iż śmiało sta nowić mogą podwaliny dla utrwalenia pokoju światowego.

Burza w Prusach Wschodnich

spowodowała wielkie spustoszenia

Królewiec, 8 lipca.
(Agencja Wschodnia)

Wielka fala burz, która wyładowała się nad Polską nie ominęła również Prus Wschodnich.

Onegdaj przeszła nad całym prawie ich obszarem gwałtowna burza, która poczyniła wiele szkód.

W miejscowości Heiligenbel i Goldstap zostało zniszczonych szereg domów, wiele drzew szczególnie przydrożnych, zostało wyrwanych z korzeniami.

Drzewa te padając na druty telegraficzne spowodowały w wielu punktach uszkodzenie linji.

Pangalos na wolności

Wiedeń, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień dzienników z Aten rada ministrów postanowiła wypuścić na wolność b. premjera i ministra wojny, Pangalosa.

Wielki raid lotników polskich

Warszawa—Bagdad—Kair—Warszawa.

Z Warszawy donoszą:

W połowie lipca ma się odbyć wielki raid lotniczy na linji Warszawa — Bagdad — Kair — Warszawa.

W raidzie wezmą udział lotnicy por. Kazimierz Szałas, Kazimierz Kalina, oraz mechanik Stefan Kłosinek.

Piloci polecą na wielkim aparacie typu „Fokker VII", zaopatrzony w trzy motory systemu Wrigtha.

Aparat sprowadzono przed kilkoma tygodniami z Amsterdamu do Warszawy.

Poszukiwania pod biegunem

utrudnione przez mgłę.

Sztokholm, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Kierownik szweckiej ekspedycji ratunkowej na Spitzbergu donosi, że poszukiwania i dalsza akcja ratunkowa są utrudnione przez mgłę.

Stefan Radicz w Zagrzebiu

Tworzenie nowego gabinetu jugosłowiańskiego.

Białogród, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godzinie 8-ej rano wyjechał do Zagrzebia Stefan Radicz z małżonką, w towarzystwie deputowanych Iwana Pornara i Granca oraz lekarza dr. Kosticza.

Białogród, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pribiczewicz odbył konferencję z Radiczem. W wywiadzie prasowym Pribiczewicz oświadczył, iż nie brał on udziału w naradach przywódców stronnictw, lecz poprostu przedstawił królowi punkt widzenia koalicji włościańsko-demokratycznej.

Pribiczewicz stwierdził wobec króla, iż koalicja włościańsko - demokratyczna nie występuje bynajmniej przeciwko jedności państwa, a domaga się jedynie zmiany systemu administracyjnego, któ ra może być przeprowadzona na drodze legalnej modyfikacji postanowień konstytucji.

Dzieci Pawła Radicza

adoptowane zostały przez króla.

Białogród, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegrafi zna)

W związku z wypowiedzianem przez króla życzenia adoptowania dwojga dzieci po deputowanym Pawle Radiczu, zabitym na posiedzeniu Skupczyny w d. 20 czerwca, wdowa po Radiczu oddała monarsze 10-letnią dziewczynkę Nadicę i 13-letniego chłopca Pawła.

Cmentarzysko rzymskie

odkryte w centrum Wiednia.

Wiedeń, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donoszą pisma w centrum Wiednia, przed hotelem Kreutza, robotnicy pracujący przy robotach ziemnych natrafili na kości ludzkie.

Pobieżne badania wykazały, że ongiś znajdował się w tem miejscu cmentarz rzymskiej osady Windegona.

Zgon małżonki

prezydenta republiki łotewskiej.

Ryga, 7 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Po długiej chorobie serca zmarła małżonka prezydenta rzeczpospolitej łotewskiej p. Emilja Wengal, przeżywszy lat 48. Pani Emilja Wengal pomimo słabego serca, brała czynny udział w stowarzyszeniach dobroczynnych. Na znak żałoby wywieszono flagi narodowe w Łotwie zapuszczając je do połowy masztu. Premjer Juraszewski i dziekan korpusu dyplomatycznego poseł St. Zjednoczonych Coleman złożył prezydentowi Wengalowi kondolencje.

Leo Belmont

członkiem akademii esperanckiej w Paryżu.

Paryż, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Akademja esperancka w Paryżu w Paryżu, będąca naczelną instytucją esperancką wybrała nowym swoim członkiem p. Leo Belmonta, gorącego propagatora esperantyzmu, tłumacza na język esperancki dzieł Mickiewicza, Asnyka, Słowackiego, Konopnickiej i innych.

Równocześnie hiszpański instytut esperancki w Madrycie obdarzył p. Leo Belmonta tytułem członka honorowego.

Przewrót w lotnictwie

wywoła ma sensacyjny wynalazek francuskiego inżyniera.

Paryż, 8 lipca.

Francuski inżynier Chappadelaine skonstruował model samolotu, który nie posiadając skrzydeł ani śmigła, utrzymuje się w powietrzu i rozwinąć może nieprawdopodobną szybkość 1.100 do 1.500 kilometrów na godzinę.

Wynalazca, który nazwał swój aparat „Gyropter", uważa, że wynalezion przez niego samolot wywoła w lotnictwie zupełny przewrót.

Pomnik Focha.

Paryż, 7 lipca.

Agencja Havasa donosi, że ceremonja odsłonięcia pomnika marszałka Focha stała się imponującą manifestacją; podkreśla, że wśród przybyłych delegacji byłych uczestników wielkiej wojny specjalnie serdeczne powitanie zgotowano delegacji polskiej.

Na okrzyk delegacji polskiej na cześć Francji zebrani odpowiedzieli serdecznemi okrzykami na cześć Polski „Vive la Pologne".



W Debreczynie na Węgrzech odbyło się poświęcenie sztandaru b. uczestników wojny światowej, które przybrało rozmiary wielkiej manifestacji narodowej. W obecności regenta HORTY'ego odbyła się rewja weteranów armji węgierskiej w narodowych strojach.

Mistrzostwo kolarskie Polski

Drugie miejsce zajął łodzianin.

Rozegrane na dystansie 200 klm. w Krakowie kolarskie szosowe mistrzostwo Polski, wygrał Stefański (Amatorzy — Warszawa) w czasie 7 godz. 41 min. 26 sek. przed Kłosowiczem (T.Z.S. — Łódź), który przybył o 31 sek. później do mety. Trzecim był Popowski (WTC), potem Sobolewski (Kalisz) i Kalinowski (WTC).

Wczorajsza premjera w „Casinie".

Wczorajsza premjera ściągnęła do „Casina" tłumy publiczności, które oklaskiwały szlagiery rewji „Sakum - Pakum" pióra Toma, Starkowskiego i in.

Gwoździem programu są arcyucieszne przygody komiwojażera łódzkiego Samuela Baumwola zagranicą' pióra K. Toma, urozmaicone świetnemi rysunkami St. Dobrzyńskiego.

Baumwola interpretuje R. Gierasieński z właściwą sobie siłą komiczną i umiarem artystycznym.

Sute żniwo braw zbierał balet p. Anny Zabojkinej zwłaszcza scena „The riff song" oraz wysoce artystyczne produkcje wokalne pp. N. Bolskiej i Zdanowicza.

TEATR MIEJSKI.

Z powodu powodzenia, jakiem wciąż cieszy się „Golem", dyrekcja teatru miejskiego przedłuża przedstawienia tej sztuki do soboty, dnia 14 b. m. włącznie.

Dziś dana będzie farsa amerykańska „Jutro pogoda" ze Stefanją Jarkowską, Grywińską, H. Łapińską, M. Zniczem, Ziembińskim i Krotkem. Początek o godz. 9-ej wiecz.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wiecz. dla zrzeszeń, po cenach najniższych „Co on robi w nocy".

Bilety od 40 groszy do 1 zł. do nabycia w obu kasach teatru.

TEATR LETNI „GONG"
(Cegielniana 16)

Znakomita rewja „Żona się nie dowie" cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Humor, melodyjne piosenki i świetne tańce składają się na całość doskonałego programu. Podobają się zwłaszcza doskonałe piosenki w wyk. Runowieckiej, Cybulskiego i Kamińskiego, „Carmognola" w artystycznem wykonaniu Buczyńskiej i Hryniewieckiej, świetny skecz Starskiego w wyk. Draczewskiej, Skonecznego, Belskiego i innych oraz arcyzabawna „Interpelacja o nagości" koncertowo grana przez Belskiego, Cybulskiego, dyr. Jastrzębca, Nowosielskiego i innych.

Gościnne występy Justyny Czartorzyskiej, art. teatru im. Słowackiego w Krakowie, niezrównanej Heleny Buczyńskiej i Jadwigi Hryniewieckiej dopełniają całości.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki: M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b)

Wczorajsze sensacje ligowe

ŁKS.—Wisła 4:2 (4.0); Turyści-Warszawianka 3:0 (1·0)

Wczorajsza niedziela piłkarska przyniosła niemal same sensacyjne wyniki, na czoło których wysuwają się zwycięstwa drużyn łódzkich: **Ł. K. S-u nad Wisłą 4:2 i Turystów nad Warszawianką 3:0.**

Poniżej podajemy krótkie depesze z całego kraju o bojach ligowych, których było sześć.

WARSZAWA: Warta — Legja 1:0 (0:0). Gra mało ciekawa. Warta zasłużenie zwyciężyła Legję. Jedyną bramkę uzyskał Przybysz pod koniec zawodów. Sędzia Rutkowski.

LWÓW: Czarni — Polonja 3:0 (1:0) Czarni zupełnie zasłużenie biją Polonję, która w linji obrony zawiodła. Bramki uzyskali: Olejniczak, Chmilowski i Ostrowski. Sędzia dr. Lustgarten.

KRAKÓW: Ł. K. S. — Wisła 4:2 (4:0). Nadspodziewany sukces łodzian, którzy do przerwy wykorzystali moment lekceważenia ich przez Wisłę. Nadzwyczajne tempo oraz wielka ambicja czerwonych. Przewaga w pierwszej połowie Ł. K. S. uwidoczniła się w każdem posunięciu. W tej fazie Śledź i Feja strzelają bramki oraz Moskal 2.

Po przerwie Wisła parła za wszelką cenę do zwycięstwa, jednak świetnie dysponowana w dniu tym obrona Ł. K. S. Cyll — Jerzewski utrzymała rezultat aż do 84 min. i dopiero rzut karny strzelony przez Skrzynkowicza pozwolił na uzyskanie honorowego punktu. Pod koniec łodzianie osłabli, dzięki czemu Czulak strzelił drugi punkt.

Sędziował p. Bilor ze Lwowa.

KATOWICE: Cracovia — I. F. C. 1:1 (1:1). Oczekiwane z napięciem zawody Cracovii z I. F. C. przyniosły zasłużenie wywalczony wynik remisowy 1:1. Cracovia grała ładnie. I. F. C. nie wytrzymał technicznych posunięć Cracovii. Bramki uzyskali: Kałuża i Gerlitz. Sędziował p. Raettig.

TORUŃ: T. K. S. — Śląsk 7:0 (1:0). Toruńczycy walczyli zaciekle. Do przerwy wynik 1:0. Po zmianie stron, toruńczycy wykorzystali zmęczenie przeciwnika i w równych odstępach czasu uzyskali aż 6 bramek przez Obręmskiego 3, Suchockiego 2 i Gumowskiego 1, oraz Rutkowskiego. Sędziował p. Nawrocki z Poznania.

Poza grami ligowemi odbyły się zawody międzymiastowe **KRAKÓW — LWÓW** we Lwowie. Wynik 4:3 (3:1) dla reprezentacji Krakowa. Gra żywa. Zwycięstwo Krakowa niespodziewane. Bramki zdobyli dla Krakowa: Jachimek, Mysiak i Bill, dla Lwowa Steuerman i Wacek Kuchar. Sędziował p. Piotrowski z Łodzi.

„Precz z motorem i benzyną!"

Oryginalna demonstracja koni w Berlinie.

Berlin, w lipcu.

— Demonstracja koni! Konie protestują i żądają czegoś dla siebie! imponujący pochód przez ulice Berlina!

Brzmi to nieco nieprawdopodobnie. A jednak demonstracja taka miała miejsce. Poprostu konie się zbuntowały przeciwko hegemonji aut. Właściwie nie konie, lecz ich właściciele. I pod hasłem „Precz z benzyną i motorem", odbył się wielki protestacyjny pochód, urządzony staraniem fiakrów, dorożkarzy i miłośników hodowli koni.

Przez całe miasto przeciągnął ten barwny, piękny pochód, prowadzony przez heroldów, ubranych w malownicze kostjumy średniowiecza, poprzedzany orkiestrą, składającą się ze 100 osób, ubranych uroczyście w czarne surduty i cylindry.

Na przodzie jechały dorożki, powozy, za nimi wozy ciężarowe, obładowane towarami, dla zademonstrowania, że i koń pod względem dźwigania ciężarów konkurować może z samochodem. Dalej w długim szeregu wózki z mlekiem, na których piętrzyły się ślicznie wyczyszczone bańki cynkowe, wozy z chlebem, wózki z jarzynami, z mięsem, wozy meblowe.

Pośrodku kolosalna platforma, na której stała prowizoryczna kuźnia, wypchany koń i lalka — kowal, przybijający podkowę.

A dalej już pojedyńcze konie, wierzchowce, przystrojone girlandami kwiatów, wieńców, chorągwiami i t. d. i t. d.

Na starym placu Jakóba odbyła się defilada przed przedstawicielami miasta, cechów i tysiącznymi tłumami sympatyków, poczem pochód począł się zwolna rozwiązywać.

Czegoś podobnego, tak imponującego i pięknego widowiska Berlin jeszcze nie oglądał. Przyczyniła się do tego również pomoc władz miejskich, które wydały polecenie, by ulicami, którędy ma przeciągać pochód koni, nie śmiało w ciągu 4 godzin przejechać ani jedno auto.

Ogrodnicy, kwiaciarnie, wszystko złożyło dań koniom, przystrajając w cudowne kwiecie łuki tryumfalne, na których widniały napisy, protestujące przeciwko hegemonji aut.

Wszystko to było zaiste niezwykle piękne i uroczyste. A mimo wszystko odnosiło się wrażenie, że defilujące konie powinny lada chwilę wydać chóralny okrzyk:

„Ave auto, morituri te salutant".

Mimo wszystko bowiem, auto zapanowało już niepodzielnie. I w pięć minut po imponującym pochodzie, który wzruszył starych, konserwatywnych berlińczyków, już ulice zapełniły się szumem klakronów, gwizdem syren i dźwiękami trąbek samochodowych.

Życie nie wraca. Stale idzie naprzód.

Art.

Jednolity wojskowy kodeks karny

dla wszystkich dzielnic Rzplitej wchodzi w życie dnia 1 sierpnia.

Z dniem 1 sierpnia wchodzi w życie nowy wojskowy kodeks karny, którego ukazanie się kładzie kres dotychczasowemu chaosowi w wyrokowaniu sądów wojskowych.

Z powodu braku jednolitego kodeksu dla całej Polski sądy te w wyrokach swoich musiały opierać się na trzech kodeksach b. państw zaborczych, zależnie od tego, w której dzielnicy przestępstwo zostało popełnione.

Wynikały z tego powodu niezwykle jaskrawe różnice w wyrokach.

Naprzykład oficer, skazany za pojedynek, odbyty w Małopolsce, byłby wedle kodeksu austrjackiego skazany na utratę praw i, co za tem idzie, na degradację. Natomiast za pojedynek na terenie Kongresówki można być skazanym wedle kodeksu rosyjskiego tylko na twierdzę bez utraty praw.

Zaletą nowego kodeksu wojskowego jest to, że wprowadza on jednolitość we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej.

Jednolicie ujęty system kar przewiduje kary główne: rozstrzelanie i areszt wojskowy 7-miu stopni, oraz dodatkowe kary na czci: wydalenie z wojska i ewentualnie z korpusu oficerskiego. To ostatnie następuje w wypadkach skazania na więzienie lub twierdzę powyżej roku.

KRONIKA

LIPIEC
9
Poniedziałek

Dziś: Weroniki, Zenona
Jutro: 7 braci męcz.

Wschód słońca o g. 3.26
Zachód słońca o g. 7.56
Wschód ks. o g. 11.11
Zachód ks. o g. 10.25
Długość dnia: 16.28
Ubyło dnia: 0.17

Odroczenia wojskowe
dla studentów.

Urząd wojewódzki otrzymał z ministerstwa spraw wewnętrznych okólnik w sprawie ulg wojskowych dla studentów.

W myśl tego okólnika, studenci z pośród poborowych rocznika 1905, którzy na komisjach w chwili poboru ich rocznika, oraz w roku następnym zaliczeni byli do kategorji B., a w roku bieżącym zakwalifikowani zostali do kategorji A, mają prawo do odroczenia służby wojskowej z tytułu studjów do 25 lat życia.

Urlop kuratora dr. Ryniewicza.

W dniu 3 lipca 1928 roku wyjechał na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy kurator okręgu szkolnego łódzkiego, p. Antoni Ryniewicz.

W dniach 14 i 6 lipca kuratora zastępował nacz. T. Czapczyński. Ponieważ p. Czapczyński rozpoczął również w dniu 7 lipca urlop wypoczynkowy, przeto z dniem tym zastępstwo kuratora łódzkiego objął p. Edmund Pfajfer, wizytator szkół.

Demonstracja bezrobotnych
w Konstantynowie.

Onegdaj w Konstantynowie tłum, złożony z 300 bezrobotnych urządził demonstrację przed magistratem, domagając się uruchomienia robót publicznych z powodu pozbawienia ich zapomóg.

Przybyły oddział policji rozproszył demonstrantów i dopuścił do magistratu jedynie delegację bezrobotnych.

Na konferencji z burmistrzem postanowiono, że specjalna komisja bezrobotnych, wspólnie z przedstawicielami magistratu, zwróci się do urzędu wojewódzkiego w Łodzi w sprawie uruchomienia robót publicznych i zatrudnienia wszystkich bezrobotnych. (b)

Fatalne skutki
pijackiego zakładu.

Do czego doprowadzić może wódka, świadczy następujący wypadek, który miał miejsce wczoraj w lesie konstantynowskim.

Zamieszkały przy ul. Konstantynowskiej 90 Wincenty Broda, będąc pijany, założył się ze swymi niewięcej trzeźwymi towarzyszami, że wdrapie się na wierzchołek drzewa. Gdy znalazł się już na znacznej wysokości, doznał nagle zawrotu głowy i straciwszy równowagę, spadł na ziemię, ulegając wstrząsowi mózgu.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (p)

Pożar w fabryce.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w fabryce firmy Kaszub i Kryłowiecki przy ul. Drewnowskiej 77.

Z niewiadomej przyczyny zapaliły się bele bawełny leżące na podwórzu.

Na miejsce pożaru przybyły 1-szy i 2-gi oddziały straży ogniowej, które przystąpiły do energicznej akcji ratowniczej. Mimo to, większa część bel spaliła się, tak, że straty są dość znaczne, choć jeszcze nie obliczone.

Najprawdopodobniej pożar powstał od niedopałka papierosa rzuconego przez nieostrożność na bawełnę. (p)

Zbrodnicza karjera „dentysty“, który uprawiał handel żywym towarem i sfałszował dyplom uniwersytecki.

Reiss aresztowany został w Łodzi i wkrótce stanie przed sądem.

Przed kilkunastu dniami do Łodzi przybyli funkcjonarusze policji poznańskiej i aresztowali przy ul. Piotrkowskiej 163 niejakiego dr. Reissa, lekarza-dentystę, co oczywiście wywołało poruszenie w sferach dentystycznych, gdyż Reiss pracował w klinice dr. Żadiewicza.

Gdy pod silną eskortą Reiss opuścił Łódź, urząd śledczy w Łodzi skonstatował, że i on chciałby z „doktorem“ przedyskutować **niektóre artykuły z ciekawego dzieła p. t. „Kodeks Karny“.**

Pierwszy występ Reissa miał miejsce w Gnieźnie, gdzie podając się **za doktora i przedkładając fałszywe papiery,** zdołał zapewnić sobie szacunek obywateli, którzy nawet **udzielali mu pożyczek na urządzenie wielkiej kliniki dentystycznej.** Nikt nie domyślał się, że Reiss **jest tylko technikiem ze Lwowa, skąd musiał uciekać za pewne sprawki kolidujące z kodeksem karnym.**

Z Gniezna wyjechał Reiss do Poznania i tam rozpoczął życie człowieka zamożnego i pomimo **odrażającej powierzchowności, zdołał pozyskać tytuł „lwa salonowego“.** Wkrótce **zaręczył się z bogatą córką obywatela poznańskiego.**

Stwierdzono, że w okresie, gdy Reiss przebywał we Lwowie, **popełnił on tam cały szereg przestępstw seksualnych, handlował morfiną,** głównem jego zajęciem było zawieranie znajomości za pośrednictwem biur matrymonjalnych z różnemi kobietami, które pod pozorem małżeństwa wyzyskiwał finansowo, a następnie porzucał.

Z kolei wędrował Reiss po różnych miastach i **zawitał do Łodzi,** gdzie również udało mu się przeprowadzić kilka zyskownych tranzakcji, **lecz nim policja wpadła na jego trop, uciekł z powrotem do Poznania.** Tym razem dał się poznać **jako doktór uniwersytetu krakowskiego,** a ponieważ w Krakowie mieszka prawdziwy profesor Reiss, bardzo szanowany człowiek, oszustowi udało się zyskać ogólną sympatję. Przypadek sprawił, że ojciec przyszłej żony Reissa **zwrócił się do prywatnej wywiadowni,** celem uzyskania dalszych szczegółów z życia swego przyszłego zięcia, i tu ustalono, **że profesor Reiss z Krakowa nie ma nic wspólnego z oszustem Reissem.**

Oczywiście, zaręczyny zerwano choć w sposób dyskretny, ze względu na córkę znanego obywatela. Reiss zarzucił wówczas sieci na inną.

W międzyczasie zawarł on znajomość z pewną damą, również za pośrednictwem biura matrymonjalnego, lecz po pewnym czasie porzucił ją i okazało się, że nie uda mu się wydobyć z niej pieniędzy. W dalszym ciągu niewiasta owa zwróciła się do policji, gdyż, jak zaznaczyła, zrodziło się u niej podejrzenie, że ma do czynienia **z handlarzem żywym towarem.**

Reiss jednak przeczuł co się święci i uciekł do Łodzi.

W Łodzi Reiss udał się do doktora Żadiewicza i przedstawiwszy mu dyplomy uniwersyteckie, przyjęty został do kliniki jako asystent.

Dwanaście dni pracował Reiss w lecznicy i widocznie układał nowe plany zbrodnicze, a nikt jednak, a nawet policja nie przeczuwała, że ma tak blisko siebie poszukiwanego przestępcę.

Dopiero po dwóch tygodniach udało się policji poznańskiej stwierdzić, że Reiss znaduje się w Łodzi. **Aresztowano go.** Po rozpatrzeniu sprawek Reissa przez sąd poznański, oddany zostanie do **dyspozycji sądu łódzkiego** za sprawki z przed paru laty, potem z kolei inne sądy zaopiekują się sprytnym przestępcą. (b)

Związki zawodowe przeciw farmaceutom.

Zarząd kasy chorych pociągnie do odpowiedzialności sądowej strejkujących za oszczerstwo.

Onegdaj późnym wieczorem w sali O. K. Z. Z. odbyła się konferencja zarządów związków zawodowych w sprawie strejku farmaceutów kasy chorych.

Na konferencję tę przybyli również przedstawiciele strejkujących, którzy w szeregu przemówień scharakteryzowali przyczyny i przebieg zatargu, podnosząc, iż zarząd kasy, wprowadzając zarządzenie wyrobu lekarstw na zapas, nie sprecyzował go ściśle, co wywołało nieporozumienie.

Z kolei zabrał głos przewodniczący zarządu kasy chorych p. Kałużyński, który stwierdził, iż strejk farmaceutów niema żadnych podstaw ideowych, któremi strejkujący się zasłaniają, a ma jedynie na celu obronę stanu posiadania posad farmaceutycznych. Zamierzano bowiem mechanizację wyrobu lekarstw, która uznana została przez powagi naukowe i władzę zdrowia za zgodnie z prawem i racjonalną, pociągnąć za sobą musi redukcję farmaceutów.

P. Kałużyński poddał krytyce metody walki farmaceutów, którzy postawili zarządowi kasy zarzuty, na które zarząd kasy musi zareagować sądownie.

— Albo zarzuty, że działamy na szkodę ubezpieczonych — mówi p. Kałużyński — są słuszne, to zasiądziemy na ławie oskarżonych, albo są one oszczerstwem, za które muszą ponieść odpowiedzialność panowie farmaceuci.

Na oświadczeniami obu stron wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przedstawiciele związków zawodowych potępili strejk farmaceutów oraz ich metody walki, podważające autorytet kasy, co jest wyzyskiwane przez przeciwników instytucji ubezpieczeń społecznych.

W końcu uchwalono rezolucję, potępiającą jaknajostrzej farmaceutów za porzucenie pracy w czasie szalejącej epidemji grypy, jak również za wydanie odezwy, atakującej robotniczy zarząd kasy chorych.

Rezolucja ta wzywa zarząd kasy chorych oraz władze państwowe do zastosowania wszelkich rozporządzalnych środków celem likwidacji bezrobocia farmaceutów kasowych. (T)

Strejk w przemyśle budowlanym
rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.
Uchwały wczorajszego wiecu w Filharmonji.

Wczoraj o godzinie 10 rano w sali Filharmonji odbył się **wielki wiec robotników budowlanych,** zrzeszonych w związkach klasowych, związkach „Praca“, zw. zjednoczenia zawodowego polskiego, oraz w Gospodzie czeladzi krawieckich.

Wiec, który zgromadził kilka tysięcy osób, zwołany został w sprawie **niepodpisania umowy z przemysłowcami, którzy,** jak wiadomo, ofiarowali robotnikom 14 proc. podwyżki płac, zamiast żądanych 35 proc.

Kierownik zw. budowlanego „Praca“ p. Bednarczyk, scharakteryzował obecny zatarg w przemyśle budowlanym, który zatrudnia 14 tysięcy robotników.

P. Bednarczyk wskazał na powody, dla których w Łodzi podpisanie umowy z przedsiębiorcami budowlanymi nie mogło dojść do skutku, pomimo, iż w Warszawie umowa została zawarta.

Kilka tygodni pracy sezonowej nie wystarczy robotnikom budowlanym na odłożenie jakichkolwiek oszczędności na sezon martwy, t. j. na zimę, nawet wówczas, gdyby otrzymali 14 proc. podwyżki. Ten wzgląd zdecydował o tem, że przedstawiciele związków nie zgodzili się na podpisanie umowy z przedsiębiorcami, na warunkach przez nich proponowanych.

Zasadniczą sprawą, która wywołała zatarg obecny, jest niewypłacanie robotnikom ustawowych stawek 50 i 100-procentowych za pracę w godzinach nadliczbowych. Sprawozdanie z dotychczasowej akcji związku klasowego złożył p. Osiecki, poczem otworzona została dyskusja **nad akcją strejkową.** Trwała ona kilka godzin. Wreszcie na wniosek przewodniczącego przystąpiono do głosowania w sprawie zajęcia ostatecznego stanowiska.

Zgłoszona została rezolucja w sprawie **natychmiastowego rozpoczęcia strejku w przemyśle budowlanym. Rezolucja ta została jednomyślnie przyjęta przez wszystkich zebranych,** którzy wypowiedzieli się za strejkiem od dnia dzisiejszego. Następnie wybrano komisję strejkową.

Nadmienić należy, że przyjęta na wiecu rezolucja strejkowa domaga się proklamowania strejku w całym przemyśle budowlanym, a więc i w kanalizacji, robotach ziemnych i t. d. (p)

Przejechana przez samochód.

Na ulicy Aleksandrowskiej została przejechana przez samochód Marjanna Skotlewska.

Wezwane pogotowie stwierdziło ciężkie uszkodzenie ciała i przewiozło poszkodowaną do szpitala.

Szoferowi Józefowi Praszkinowi, zamieszkałemu przy ulicy Narutowicza 35, policja spisała protokół.

5-letni chłopczyk spadł z balkonu.

W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Rajtera 23 wydarzył się straszny wypadek.

5-letni syn robotnika Stefan Głowiński, pozostawiony bez żadnej opieki, spadł z balkonu pierwszego piętra na bruk uliczny.

Doznał on ciężkich potłuczeń.

Pogotowie w stanie nieprzytomnym pozostawiło go pod opieką rodziców.

SPLENDID

Dziś i dni następnych

Wielki podwójny program!

I.

„Ludzie bez praw"

Dramat z życia rosyjskiego.

W rolach głównych

artyści Moskiewskiego Artystyczn. Teatru

S. Jakowlewa,

N. Szaternikowa, M. Stepanow, M. Doronin

FILM o pięknej wystawie
FILM o wielkich walorach artystycznych
FILM który każdego zaciekawić musi
FILM będący prawdziwem odzwierciadleniem epoki panowania Carycy Katarzyny Wielkiej

światowej wytwórni ‚Sowkino' w Moskwie

II

„Lekka Izabela"

Szampańska komedja o rozkosznej żonce, pałacu i 100.000 złotych rocznie.

Główne role odtwarzają

LEE PARRY

Frieda Richard, Gustaw Fröhlich
Hans Wassman.

Początek seansów o godz. 6-ej po poł.

TEATR REWJI — CASINO — TEATR REWJI

Dziś powtórzenie premjery pożegnalnej rewji w 2 częściach (14 odsłonach) Konrada Toma, J. Boczkowskiego i innych

Sakum Pakum

W programie miedzy innymi:

SAMUEL BAUMWOL

Członek stowarzyszen a komiwojażerów Łódzkich o swej podróży zagranicę.

Aktualny tekst K. Toma — Rysunki St Dobrzyńskiego

Wykona Romuald Gierasieński.

Wycinanki Łowickie

Sketch wokalny Bolska, Zdanowicz i in.

A ku'ku!..

Nieprawdopodobna awantura Bolska, Zdanowicz.

Wzbronione

Sketch R. Gierasieński.

Panienka z porcelany

Sketch wokalny J. Boczkowskiego.

The Rift Song

Scena choreograficzna
Primabalerina Anna Zabo'kina ze swoim zespołem.
Solistka Halina Zabojkina.

Balet wschodni

Taniec Madjarski

Orkiestra pod dyr p L. KANTORA.

Dziś 2 przedstawienia o godz. 8-ej i 10-ej

Kasa czynna od 12-ej do 2-ej i od 4-ej

Zdolnego i rutynowanego majstra tkackiego (WEBERMEISTRA)
z długoletnią praktyką poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowe branży wełnianej „Kleiderstoff" Pierwszeństwo dla pozostającego obecnie na posadzie w poruszonej branży. Dobre wynagrodzenie zapewnione. Oferty do admin. Republiki sub „A. B."

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen, Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedzielę i święta do godz. 2 po p.

Dr. med.
Ignacy GRYNBERG
choroby wewnętrzne, specj. choroby serca. Przyjmuje od 5—6 po poł. ul. Cegielniana 53.
Telefon 74-15.

Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu powrócił do kraju
przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7 po poł
ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97



OPŁAKANY

jest stan przedsiębiorstwa nie rozumiejącego potrzeby ogłaszania się. Ogłaszać należy się przez akw. ogł.

FUCHSA
50 Piotrkowska 50
TELEFON 21-36.

Kocioł
do gotowania towaru o pojemności 4 — 6 metr.³
KUPIMY ZARAZ
Pabjanice, skrz. poczt. 23.

Lekarz-dentysta
A. Szmukler
Główna 47
powrócił.

Zagubiłem 6 weksli:

1) z wystawienia Z. Kaczyński, Chełmża, na zlecenie Zand i Berman, płatny dn. 4/9 28. zł. 300. Nr. 449.
2) z wystawienia H. Węgleczewski, Lublin, na zlecenie Zand i Berman, płatny 30/7 28. zł. 174. Nr. 348.
3) z wystawienia A. Gartenberg, Drochobycz, na zlecenie Zand i Berman, płatny 8/7 28. zł. 100. Nr. 404.
4) Sz. Jeleń, Łódź, wystawca, Karp zle enie, płatny 25/9 28 na zł. 300.
5) z wystawienia Gutmana Łódź, płatny 5/8 28 r. zł. 80.
6) I. Horowicz wystawca, Ajzen zlecenie, płatny 17/8 28 r. na zł. 50.

Weksle powyższe unieważniam, skutki prawne zastrzegam

I. ZAND, Łódź, Zachodnia 32

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święt. od 10 — 12

Dr. med.
JAN POLAK
Chor. wewnętrzne
Andrzeja 43
telefon 64-21.
Przyjmuje od 11-12.

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz

---

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 3.
Tel № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.
Dla Pań od 3—5 po poł

Rozmaite

Choroby serca, astma. Sanatorjum „Salus". Dr. Kupczyka Kraków, Szujskiego 11. 30 VI.

Dywany reperuje tkalnia sztuczna Piotrkowska 92. 28

Potrzebne od 8000 do 10.000 zł. pożyczki na majątek ziemski pierwszy numer hipoteki. Of. składać pod „Pożyczka" do admin. Republiki. 8

Potrzebna spólniczka do pralni chemicznej. Łódź, 6-go Sierpnia 46. H. Klemberg.

Potrzebna jest stenotypistka z gruntowną znajomością korespondencji polskiej i niemieckiej Oferty składać do administr. pod „Szage" 10

10 do 30 zł. dziennie zarobią zdolni i wymowni młodzieńcy przy zbieraniu zamówień na portrety. Zgłoszenia codziennie od 10—12 przedpoł. „Meda" Kilińskiego Nr. 86.

Zagubione dokumenty

Mordka Lejzerowicz zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi dn. 1.5 26 r. za Nr. 220. 10



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14 Telefony Redakcji 27-24, 36 43, 36-44

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 5 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarącz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.